



15 bm. w Warszawie, z okazji Dnia Łącznościowca prezes Rady Ministrów, Piotr Jaroszewicz przyjął w Urzędzie Rady Ministrów grupę przodujących pracowników resortu łączności. W spotkaniu uczestniczył minister łączności doc. dr Edward Kowalczyk.

Na zdjęciu: Piotr Jaroszewicz wita Barbarę Benke.

CAF — Matuszewski — telefoto

Uroczystość Dnia Łącznościowca w Białymstoku

BIAŁYSTOK (PAP)
W Białymstoku rozpoczęły się centralne uroczystości z okazji Dnia Łącznościowca. Wziął w nich udział wicepremier Jan Mitrega. Przed południem minister łączności Edward Kowalczyk dokonał otwarcia automatycznej centrali telefonicznej Białystok — Starosielce. Następnie w siedzibie Prezydium WRN w Białymstoku odbyła się uroczystość dekoracji 90 najbardziej zasłużonych łącznościowców odznaczeniami państwowymi. Aktu dekoracji dokonali J. Mitrega i E. Kowalczyk.

TITO W DELHI

DELHI
Do Delhi przybył w sobotę z 4-dniową wizytą oficjalną prezydent Jugosławii, J. Broz Tito. Przeprowadził on rozmowy z premierem Indii, Indirą Gandhi.

kropka nad i

Termometr czy barometr?

Kierownikowi zakładu ogrzewczego w Koszalinie zamarzył widocznie termometr. Albo może rozbił go wczesną jesienią jakiś chuligan i słupek rtęci zatrzymał się na 18 stopniach powyżej zera. Inaczej trudno zrozumieć, dlaczego ogrzewanie mieszkań rozpoczęło się o dwa dni później niż powinno.

Zarządzenie ministra górnictwa i energetyki mówi wprawdzie o rozpoczęciu sezonu ogrzewczego 15 października, o ile temperatura powietrza o godz. 21 jest niższa, aniżeli 12 stopni. A taką właśnie, jeszcze niższą, bo sięgającą 7-8 stopni, mieliśmy w ciągu dnia w środę i czwartek. W nocy były przymrozki. Na pewno nikogo nie posta wiono by do kąta, gdyby wydał polecenie ogrzewania mieszkań o jeden dzień wcześniej. Nie bez znaczenia jest i to, że mieszkańcy w strefie klimatycznej — nadmorskiej (w województwie mamy aż trzy strefy klimatyczne), gdzie zimy są wprawdzie łagodne, ale lato niezbyt ciepłe.

Wszystkiemu winien rozbiły (?) termometr. A może warto złożyć w pokojach kierowników zakładów ogrzewczych barometry... do rejestrowania nastrojów ludności. Ileż to w tych dwóch dniach (14 i 15 października) poleciało „po bożnich życzeniach” pod adresem władzy ludowej! A czy rzeczywiście jest ona winna za to, że ma takich znieczulonych i oderwanych od życia dyrektorów i kierowników. Sama władza niewinna, ale jej ogniw tak. Przecież to one miały dyrektów i kierowników!

getpe

PRZED
VI
ZJAZDEM
PZPR

Zalogi gigantów przemysłowych wybierają delegatów

WARSZAWA (PAP)

Łącznie z 22 delegatami, którzy wybrani zostali w piątek na zakładowych konferencjach partyjnych — do wczoraj już 225 członków partii otrzymało mandaty uczestników VI Zjazdu PZPR.

W piątek wybory przeprowadzane były na 19 konferencjach, przy czym najliczniejsza na Rzeszowszczyźnie fabryczna organizacja partyjna, działająca w hucie „Stalowa Wola” — korzystając z norm

przedstawicielskich przyjętych dla organizacji w wielkich zakładach przemysłowych — wybrała 3 swych reprezentantów. W tej konferencji wziął udział członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jan Szydłak.

Wczoraj odbywały się dalsze zakładowe konferencje. 7 z nich odbyło się w Łodzi i w województwie, a ponadto w Warszawie i na Mazowszu, w woj. bydgoskim, kieleckim i wrocławskim.

Obradowały też w kilku województwach konferencje powiatowe, uprawnione do wyboru delegatów na konferencje wojewódzkie.

Przyszły tydzień przyniesie niemal całkowite zakończenie konferencji zakładowych. Warto więc przypomnieć, że w obecnej kampanii odbyło się one w 278 zakładach, a wybranych ma być ta droga 308 delegatów. W tym też tygodniu ma obradować konferencja największej w kraju zakładowej organizacji — w Hucie im. Lenina. Tam padnie swoisty rekord, bowiem w kombinacie wybierać się będzie 6 delegatów na Zjazd wrocławskim.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZcie SIĘ

Nakład: 121.072

Cena 50 gr

Głos SŁUPSKI

ORGAN KW PZPR W KOSZALINIE

ROK XX Niedziela, 17 października 1971 r. Nr 290 (6046)

POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW

Pomyślny bilans 9 miesięcy br.

WARSZAWA (PAP)

15 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, w którym uczestniczyli przewodniczący prezydium WRN. Rozpatrzone zostały problemy sytuacji gospodarczej kraju na tle wyników 9 miesięcy br. Stwierdzono, że główne cele społeczno-gospodarcze rozwoju kraju są realizowane pomyślnie. Zapoznano się też ze stanem przygotowań transportu i gospodarki energetycznej do okresu zimowego. Rada Ministrów podjęła szereg konkretnych postanowień dotyczących produkcji rynkowej, prawidłowego kształtowania relacji ekonomicznych, handlu zagranicznego oraz dalszej poprawy procesów inwestycyjnych, zwłaszcza na kluczowych obiektach.

Rada Ministrów wysłuchała informacji ministra spraw wewnętrznych o stanie bezpieczeństwa i porządku publicznego w kraju, oceniając pozytywnie dotychczasowe wysiłki resortu w dziedzinie ochrony ładu i porządku.

Wspólnie z przewodniczącymi prezydium WRN — Rada Ministrów rozpatrzyła też zagadnienie prawidłowego kształtowania i kontroli przeciętnych jednostkowych cen w budownictwie mieszkaniowym.

W drugiej części posiedzenia Rada Ministrów wysłuchała informacji przedstawionej przez wicepremiera Fr. Kaima

o przebiegu i wynikach rozmów między delegacjami partyjno-rządowymi PRL i CSRS. Jakże odbyły się 1 i 2 bm. Zatwierdzono program realizacji ustalonych zadań w dziedzinie pogłębienia współpracy gospodarczej między PRL i CSRS.

Rozmowa N. Podgornego z Yahią Khanem

LONDYN (PAP)

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Nikołaj Podgorny opuścił w sobotę Sziraz, gdzie uczestniczył w uroczystościach, związanych z 2500. rocznicą powstania cesarstwa perskiego, udając się do kraju.

W piątek wieczorem złożył wizytę N. Podgornemu prezydent Pakistanu, gen. Yahia Khan. Podczas rozmowy dokonano wymiany poglądów w sprawach, będących przedmiotem wspólnego zainteresowania.

ZJAZD CSU

* BONN

W Monachium rozpoczął się w sobotę zjazd bawarskiego odłamu Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej (CSU). Z napastliwymi pod adresem rządu kanclerza Brandta przemówieniami wystąpił przewodniczący CSU, J. Strauss oraz szef grupy parlamentarnej CSU w Bundestagu, R. Stuecklen.

Myć owoce z importu gorącą wodą!

Ministerstwo Zdrowia Opieki Społecznej — Departament Sanitarno-Epidemiologiczny przypomina, że w związku z występowaniem w krajach zachodniej Europy i w Afryce przypadków zachorowań na chorobę — istnieje konieczność dokładnego mycia przed spożyciem (gorącą wodą) wszystkich owoców pochodzących z importu w tym również cytryn, pomarańczy, mandarynek, grapefruitów itp.

Nowe obiekty w Miastku i Białym Borze

(Inf. wł.)

Wczoraj, w Miastku odbyło się otwarcie nowej bazy Powiatowej Spółdzielni Pracy Usług Wielobranżowych. Składa się na nią hala produkcyjna, budynek socjalno-administracyjny oraz budynek gospodarczy. Koszt budowy wyniósł około 15 mln zł. Generalny wykonawca — Remontowo-Budowlana Spółdzielnia Pracy w Słupsku — przekazał nową inwestycję na miesiąc przed planowanym terminem.

Miasteczka PSPUW mieściła się dotąd w ciasnych pomieszczeniach. Dzięki wybudowaniu nowej bazy poprawiły się warunki socjalne załogi spółdzielni. Posiada ona teraz

„SALUT” ZAKOŃCZYŁ KOSMICZNĄ MISJĘ

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS informuje, że zakończył się lot radzieckiej stacji orbitalnej „SALUT”. Program doświadczeń naukowo-technicznych w zakresie wypróbowania systemów pokładowych i wyposażenia pierwszego orbitalnego laboratorium naukowego w długotrwałym locie kosmicznym został wykonany.

11 bm. dokonano końcowej operacji, sprowadzając stację z orbity sztucznego satelity Ziemi w gęste warstwy atmosfery nad Oceanem Spokojnym, w których spłonęła.

jasne, obszerne pomieszczenia. Nie zapomniano również o świetlicy, prysznicach, pokojach do spożywania śniadań itp.

Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych kooperuje z przemysłem stoczninowym i motoryzacyjnym. Niezależnie od tego prowadzi różnorodne usługi na rzecz ludności, np. stolarskie, slusarskie, pralnicze, elektrotechniczne i inne.

W otwarciu nowego obiektu wzięli udział: I sekretarz KW PZPR — tow. Stanisław Kujda, członek KC PZPR — tow. Mieczysław Tomkowski, sekretarz KW — tow. Michał Piechocki, zastępca przewodniczącego Prez. WRN — tow. Henryk Kruszyński, I sekretarz KP PZPR w Miastku, — tow. Mieczysław Lepezyński, przewodniczący Prez. PRN — tow. Bolestaw Małucha. Po starzym i nowym zakładzie gości oprowadzali: prezes Spółdzielni Pracy, tow. Antoni Sońta oraz prezes WZSP, tow. Józef Kobryń.

Po zwiedzeniu bazy odbyło się spotkanie przedstawicieli władz z załogą. Honorowymi odznakami „Za zasługi w rozwoju województwa koszalińskiego” odznaczeni zostali: Antoni Sońta i Stanisław Wiśniewski — brygadziści warsztatów stolarskich. Kilku dziesięciu pracowników otrzymało nagrody za wyróżniającą się pracę przy budowie nowego zakładu. Podjęte zobowiązania produkcyjne i czyny społeczne dla poparcia powiatu.

(Dokończenie na str. 2)

Zdjęcie tygodnia



„Za wcześniej jeszcze do raju” — przypomina o tym „duch” jeżdżący na rowerze po ulicach Sao Paulo. „Duch” zatrudniony jest w miejscowym wydziale bezpieczeństwa ruchu ulicznego.

Fot. CAF — telefoto

Notatnik PRZED- ZJAZDOWY

(INF. WŁ.)

Dziś 5 powiatowych organizacji partyjnych podsumuje pierwszy etap dyskusji nad Wytycznymi Komitetu Centralnego na VI Zjazd partii. Na powiatowych konferencjach spotkała się delegacja Bytowa, Drawaska, Miastka, Świdwina i Złotowa. O najważniejszych problemach jakie wyplynęły w przedzjazdowej dyskusji w czterech pierwszych powiatach informowaliśmy już w poprzednich Notatnikach. Dziś relacjonujemy rozmowę przeprowadzoną na ten temat z I sekretarzem Komitetu Powiatowego PZPR w Złotowie, tow. Stanisławem Krausem.

Okazuje się, że w tym po-wiecie, na wiejskich zebra-niach najczęściej krytyko-wano zaopatrzenie w artykuły przemysłowe, a także dystrybucję nawozów mineralnych. Podkreślano przy tym, że założenia zawarte w Wytycznych KC są realne i możliwe do wykonania w powiecie złotowskim, ale zależne to jest w dużej mierze od instytucji i przedsiębiorstw pracujących na rzecz rolnictwa. Dowodem tego, że rolnicy indywidualni chcą włączyć się do pełnej realizacji zadań zawartych w Wytycznych są liczne ich deklaracje konkretne.

(Dokończenie na str. 2)

Prawie 112 mld zł w PKO

WARSZAWA (PAP)

Stan wkładów pieniężnych ludności w PKO osiągnął w dniu 30 września 1971 r. kwotę 111 miliardów 553 miliony złotych, w tym na rachunkach oszczędnościowych 107 miliardów 574 miliony złotych.

We wrześniu br. wkłady oszczędnościowe łącznie z wartością sprzedanych bonów wzrosły o 934 miliony złotych, a łącznie w okresie 9 miesięcy br. — o 10 miliardów 348 milionów złotych.

DRUKARSKIE ŚWIĘTO W POZNANIU

POZNAŃ (PAP)

W Poznaniu odbywały się wczoraj uroczystości 100-lecia założenia Stowarzyszenia Drukarzy Polskich. Powstało ono w latach zaboru pruskiego, położyło duże zasługi w walce z germanizacją. Do pięknych tradycji nawiązuje Związek Zawodowy Pracowników Poligrafii w Poznaniu. Skupie on kilka tysięcy drukarzy wielkopolskich, zielonogórskich i szczecińskich.

Z okazji jubileuszu odbyła się akademia z udziałem przedstawicieli władz partyjnych, państwowych i związkowych. Zasłużeni drukarze uhonorowani zostali odznaczeniami państwowymi.

Skarbonka na Zamek przybędzie do nas

WARSZAWA (PAP)

Wykonana przez warszawskich rzemieślników z inicjatywy redakcji „Kurieru Polskiego” latarka-skarbonka, do której warszawiaczy wrzucali złotówki na odbudowę Zamku Królewskiego ruszyła w podróż po kraju. Warszawski nomad świadczenia na Zamek zainteresował mieszkańców innych miast i „zaprosił” oni latarkę do siebie. Ustawiona będzie ona we Wrocławiu, skąd z kolei prze-wiezie się ją do Szczecina. KOSZALINA. Gdańska, a następnie Olsztyna. Na zimę wróci do stolicy, do podziemnego przejścia u zbiegu ul. Marszałkowskiej i al. Jerozolimskich.

MINAŁ DZIEŃ

* WICEPREMIER W. Kraśko przyjął przebywającego w Polsce specjalnego wysłannika prezydenta Wenezueli komisarza ds. kultury, dr Eduardo Tomayo Gascue, który uczestniczył 14 bm. w uroczystości nadania liceum w Milejowie imienia bohatera poludniowoamerykańskiego Simona Bolíwara.

* DOBIEGA KOŃCA wizyta w naszym kraju delegacji stowarzyszenia burmistrzów miast amerykańskich. W minionych dniach delegacja zwiedziła Warszawę, Trójmiasto, Katowice, Kraków i Wrocław, spotykając się z przedstawicielami władz miejskich. 15 bm. delegacja przyjechała do Warszawy, gdzie w min. J. Wierzbicki. Tego samego dnia goście amerykańscy spotkali się w Warszawie z działaczami towarzystwa „Polonia” oraz z dziennikarzami.

* NA ZAPROSZENIE NK ZSL przyjechała z wizytą do Polski delegacja Związku Chłopów Włoskich (ANC).

* W SZCZECINIE odbyła się ogólnopolska inauguracja Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym. Olimpiady te mają już wśród młodzieży szkół średnich naszego kraju oraz członków organizacji młodzieżowych wieloletnią tradycję. Tegoroczna będzie trzynastą z kolei.

* PRZEWODNICZĄCY Rady Ministrów ZSRR, Aleksiej Kosygin przyjął na Kremlu delegację gubernatorów amerykańskich, z przewodniczącym krajowej konferencji gubernatorów, gubernatorem stanu Missouri, Warrenem Hearnessem.

* STANY ZJEDNOCZONE zawarły z Japonią, Koreą Południową, Hongkongiem i Tajwanem porozumienie w sprawie ograniczenia eksportu tekstyliów na rynek USA. Towary pochodzące od tych eksporterów ze względu na swą niską cenę stanowią poważną konkurencję dla produktów amerykańskich.

* NAGRODA NOBLA w dziedzinie nauk ekonomicznych została przyznana amerykańskiemu profesorowi z Uniwersytetu Harvard, Simonowi Kuznetsowi.

Akademia z okazji Dnia Łącznościowca

Wczoraj BTD gościł pracowników łączności przybyłych tu niemal z całego województwa na akademii odywającej się z okazji Dnia Łącznościowca. W uroczystości wzięli udział m. in. sekretarz KW PZPR — T. Skorupski, przewodniczący Prezydium MRN — J. Bajzarowicz, dyrektor Okręgu Poczty i Telekomunikacji w Szczecinie, — K. Czarniecki i przewodnicząca Zarządu Okręgu Zw. Zaw. Prac. Łączności — T. Gonciarska.

Okolicznościowy referat wygłosił dyrektor PUPiK „Ruch” A. Kowalski. Mówca przedstawił osiągnięcia, jakimi mogą się poszczycić pracownicy łączności. Do ważniejszych z nich należy zakończenie automatyzacji centrali wiejskich, którą koszalińscy pocztowcy ukończyli jako pierwsi w kraju. Dzięki temu przez całą dobę można utrzymywać łączność ze wsią.

* Koszalińscy pocztowcy prądują w skali okręgu. Mówca przypomniał o zobowiązaniu, jakie podjęli łącznościowcy z okazji VI Zjazdu partii. W dniu otwarcia obrad ma zostać uruchomione automatyczne połączenie telefoniczne

między Słupskiem a Koszalinem.

Miłym akcentem sobotniej uroczystości było wręczenie odznaczeń najbardziej zasłużonym pracownikom. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Cz. Berkowski (OUPT Koszalin) i J. Lachowicz (RUT Szczecinek); Srebrne Krzyże Zasługi: J. Michalska (OUPT Białogard) i P. Woźniak (OUPT Miastko); brązowe: W. Guserka (OUPT Sławno), W. Sajewski (RUT Koszalin) i W. Sempruch (OUPT Szczecinek).

Złotą odznakę „Zasłużony Pracownik Łączności” wręczył A. Lorenzowi (dyrektor OUPT Koszalin), zaś srebrne otrzymali: M. Malarska (OUPT Miastko), G. Sidorowska (OUPT Szczecinek) i A. Walach (OUPT Słupsk). Poza tym 8 osób otrzymało odznaki „Za zasługi dla Zw. Zaw. Prac. Łączności”, 4 — „Za zasługi dla rozwoju województwa koszalińskiego”

(war)

Koniec z kapciami w szkołach i co dalej?

WARSZAWA (PAP)

Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego zdecydowało się znieść obowiązek chodzenia w kapciach w szkołach w mieście obuwia, czyli w popularnych kapciach. Chroniono w ten sposób szkolne podłogi, lecz nie stopy dzieci i młodzieży. Decyzja przyszła w samą porę, bowiem blisko 80 proc. uczniów ma w różnej formie zniekształcenia stóp. Zalecono im równocześnie „juniorki”, jako obuwie profilaktyczne.

Początek roku wywołał zwiększone zakupy „juniorów”. Okazało się jednak, że producenci — spółdzielczość inwalidzka — nie jest w stanie sprostać zamówieniom.

W Ministerstwie zwołano konferencję wszystkich zainteresowanych przy produkcji, zbytem i używaniem obuwia profilaktycznego. W myśl ustaleń, produkcja „juniorów” ma osiągnąć w 1973 r. 5 mln par. Wtedy dopiero można będzie egzekwować w szkołach nakaz chodzenia w tym obuwie — pod warunkiem, że będzie ono równocześnie lepsze jakościowo i niedrogi.

Zanim doczekamy się zwiększonych dostaw „juniorów”, warto wiedzieć, że cechy obuwia profilaktycznego mają buty z usztywnioną piętą i twardą lecz elastyczną podeszwą. Obuwie takie jest szczególnie zalecane dla dzieci w wieku od 4 do 7 lat i od 11 do 14 — w okresach szczególnie intensywnego wzrostu.

W BRIGHTON NIE MÓWIONO O ODPREŻNIENIU

LONDYN (PAP) Przemówieniem premiera Wielkiej Brytanii, Edwarda Heatha zakończyła się w Brighton doroczna konferencja partii konserwatywnej. Sens wystąpienia Heatha sprowadzał się do stwierdzenia, że kraje Europy zachodniej powinny wypracować wspólną politykę w dziedzinach wojskowej, gospodarczej i finansowej. Ani słowem premier nie wspominał o wysiłkach podejmowanych obecnie w Europie na rzecz rozładowania napięcia.

Omawiając sytuację gospodarczą kraju Heath zapewniał, że Wielka Brytania stoi „u progu rozkwitu”.

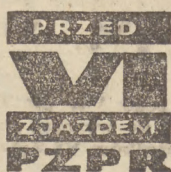
Wyraży głębokiego współczucia ZONIE DZIECIOM I RODZINIE z powodu zgonu PIOTRA SWIACKIEGO składają RADA, ZARZĄD, PRACOWNICY I CZŁONKOWIE RSZIZB „WIELOBRANŻOWA” W SŁUPSKU

Wyprowadzenie zwłok z Domu Żałoby, przy ul. Zamiejskiej nr 7 w Słupsku, nastąpi 18 X 1971 r., o godz. 15.

Dnia 15 października 1971 roku zmarł Piotr Swiacki

Wyprowadzenie zwłok z Domu Żałoby, przy ul. Zamiejskiej nr 7 w Słupsku, nastąpi 18 X 1971 r., o godz. 15.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA * Z KRAJU I ZE ŚWIATA



(Dokończenie ze str. 1)

lityki partii i nowego kierownictwa KC PZPR, a także na cześć VI Zjazdu, wynoszą 514 tys. zł. Kierownictwo Spółdzielni i załoga zobowiązali się uczynić wszystko, aby

Dziś przybywa do Ottawy premier A. Kosygin

MOSKWA (PAP)

Dziś przybywa do Ottawy premier rządu ZSRR, Aleksiej Kosygin. Bawić on będzie w Kanadzie z 8-dniową wizytą oficjalną na zaproszenie premiera tego kraju, Pierre Trudeau.

Jak się przypuszcza, w centrum rozmów premierów ZSRR i Kanady znajdą się kwestie związane z rozwojem wszechstronnych stosunków między ZSRR a Kanadą oraz sprawy międzynarodowe, wśród których na pierwszy plan wysuwa się kwestia zwołania europejskiej konferencji w sprawie bezpieczeństwa.

BURZA O OKINAWĘ

TOKIO (PAP)

Nadzwyczajna sesja parlamentu japońskiego w sobotę po południu stała się okazją do burzliwej demonstracji przeciwko postanowieniom japońsko-amerykańskiego porozumienia w sprawie Okinawy, które przewiduje m. in. utrzymanie baz USA na wyspie. W tym samym czasie ulicami Tokio przeciągnęła 8-tysięczna grupa demonstrantów, którzy udali się pod ambasadę USA. Siedziba przedstawicielstwa amerykańskiego jest niezwykle silnie chroniona przez policję japońską.

Nowe obiekty w Miastku i Białym Borze

przyspieszyć rozruch zakładu o dwa miesiące. Jeszcze w tym roku zakład da 2,5 mln zł produkcji. Wartość produkcji w przyszłym roku wyniesie 27.300 tys. zł.

Dzień wcześniej, tj. w piątek, podobna uroczystość przekazania do użytku nowego obiektu odbyła się w Białym Borze. Z udziałem m. in. członka egzekutywy KW partii, kierownika Wydziału Propagandy KW — J. Millera, z-cy przewodniczącego Prezydium WRN — B. Zdrojewskiej, gospodarzy pow. miastecznego — I sekretarza KP PZPR — M. Lepeczyńskiego i przewodniczącego Prez. PRN — B. Malechy otwarto tam oficjalnie nową filię miastecznego Zakładu Wytwórczego PTTK „Foto-Pam”. Kilkadziesiąt pracowników przeniosło się do jasnych, przestronnych pomieszczeń. Nie tylko radykalnie poprawiły się warunki pracy, ale także zaistniała możliwość powiększenia załogi. Dla Białego Boru, gdzie sporo kobiet poszukuje pracy, ma to olbrzymie znaczenie. Już wkrótce rozpocznie się kurs przygotowawczy do zawodu dla kilkudziesięciu kobiet. Oprócz pomieszczeń produkcyjnych, w nowym obiekcie są także wszelkie niezbędne urządzenia socjalne.

W SKRÓCIE

ZAPROSZENIE

* KAIB

I sekretarz KC SED Erich Honecker zaprosił przewodniczącego KC Socjalistycznego Związku Arabskiego Egiptu, Abdela Az-Zajata do złożenia wizyty w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

SPIRO AGNEW W ATENACH

* LONDYN

W sobotę przybył do Aten z 3-dniową wizytą oficjalną wiceprezydent USA, Spiro Agnew. Przeprowadził on rozmowę z premierem Papadopoulossem i innymi członkami jego rządu, które dotyczyły będą m. in. pomocy wojskowej USA dla Grecji.

EKSPLOZJA NA STATKU

* LONDYN

Na norweskim statku handlowym „Anatina” nastąpiła w sobotę eksplozja w chwili, gdy znajdował się on w odległości 100 mil na południe od Irlandii. Statek stanął w płomieniach, o dwóch członków jego załogi poniosło śmierć.

WIZYTA SCHROEDERA W RUMUNII

* BONN

Przewodniczący komisji spraw zagranicznych Bundestagu Gerhard Schroeder, człowiy dział CDU, złoży w dniach 24—30 października wizytę w Rumunii. Swego czasu bawił on już w Jugosławii i na Węgrzech.

TRAGEDIA NA RZECE

* DELHI

Tragiczny wypadek wydarzył się na rzece Gauranga w indyjskim stanie Assam. Łódź, w której znajdowało się co najmniej 25 osób wpadła w wir i zatoniła. Pasażerowie łodzi utoneli.

Białoborski zakład produkuje wyroby z wikliny. Różne koszyczki, tacki itp. z tego surowca cieszą się coraz większym powodzeniem na rynku krajowym, znajdują także zbytny za granicą. Właśnie teraz załoga realizuje pierwsze zamówienie zagraniczne, wyplatając kilka tysięcy koszyczków dla odbiorcy w Kanadzie. Wpłynęły także zamówienia z ZSRR i Węgier. Powiększenie zatrudnienia jest więc w pełni uzasadnione.

(par, wape)

H. KISSINGER UDAŁ SIĘ DO PEKINU

WASZYNGTON (PAP)

Doradca Nixona do spraw bezpieczeństwa i polityki zagranicznej, Henry Kissinger, udał się wczoraj do Pekinu, ażeby uzgodnić szczegóły wizyty Nixona w ChRL. Departament stanu USA nie podał dokładnej daty wizyty Nixona, informując jedynie, żezydent uda się do Pekinu przed majem 1972 r.

Obserwatorzy nie wykluczają, iż może ona nastąpić wcześniej, być może na początku przyszłego roku.

Kissinger, któremu towarzyszy 9 wyższych urzędników Białego Domu i rządu USA, spodziewany jest w stolicy Chin 20 bm.

Wystąpienie J. Winiewicza na forum ONZ

NOWY JORK (PAP)

Na forum Komitetu Politycznego Zgromadzenia Ogólnego NZ wygłosił przemówienie wiceminister spraw zagranicznych PRL, Józef Winiewicz. Przedstawił on w imieniu delegacji polskiej pro-

gram posunięć, zmierzających do dalszego rozładowania napięcia w Europie. Stwierdził, że programu takiego, przewidującego obok posunięć politycznych także przedsięwzięcia zmierzające do zacieśnienia współpracy gospodarczej, kulturalnej i naukowo-technicznej, nie można zrealizować w toku jednej tylko konferencji bezpieczeństwa europejskiego. Potrzebna będzie seria takich konferencji.

Mówca zaproponował uchwalenie rezolucji, dotyczącej wcielenia w życie uchwalonej w roku ubiegłym deklaracji o umocnieniu bezpieczeństwa międzynarodowego. Rezolucja taka powinna potępić wszelkie akty naruszenia Karty NZ, zagarnianie siłą obcych terytoriów, uniemożliwianie narodom uzyskania niepodległości.

Prowokacyjny zlot byłych esesmanów

BONN (PAP)

Byli żołnierze i oficerowie osławionej dywizji SS „Das Reich” zapowiedzieli zorganizowanie wielkiego spotkania i utworzenie związku dla pielęgnowania „tradycji” tej dywizji. Jak wiadomo, dywizja SS „Das Reich” jest odpowiedzialna za masakrę ludności cywilnej w miejscowości francuskiej Oradour i Tulles podczas hitlerowskiej okupacji Francji. Rzecznik bońskiego ministerstwa spraw wewnętrznych, oświadczył, że sprawa zaplanowanej imprezy została przez ministerstwo „zbadana”, jednak ponieważ dywizja SS „spoczyła” tylko prywatnie, nie można z punktu widzenia prawnego niczego przeciwko temu przedsięwzięciu.

Uratował dziecko spadające z 8. piętra

MOSKWA (PAP)

Mieszkaniec Moskwy, Julian Gutkow, wykazał — jak przystało na kierowcę — doskonały refleks i zimną krew, ratując życie 8-letniej dziewczynki. Polegając samochodem w pobliżu budynku zamieszkałego przez rodzinę dyplomatów akredytowanych w Moskwie, Gutkow zauważył w pewnej chwili małą dziewczynkę, uwieszoną za ręce u balustrady na zewnątrz balkonu na 8. piętrze. Gdy dziewczynka wyczerpana rozluźniła chwyt dłoni i zaczęła spadać na ziemię, Gutkow podbiegł i złapał dziecko w ramiona. Dziewczynka doznała jedynie złamań ręki.

Jak się okazało, była córką sekretarza ambasady Konga Brazzaville.

Naloty „B-52” w Wietnamie Pd. i Kambodży

• Dyktatura Lon Nola

LONDYN, HANOI (PAP)

Amerkańskie superfortece powietrzne „B-52” przeprowadziły w sobotę zmasowane bombardowania po obu stronach granicy kambodżańsko-południowowietnamskiej. W Wietnamie Południowym zrzucały one około pół tysiąca ton bomb na przegraniczne terytory, odległe o 130 km na północny zachód od Sajgonu. Ładunki wybuchowe eksplodowały m. in. na terenach, odległych o 6 do 12 km od amerykańskiej bazy artyleryjskiej „Pace”. Jednakże mimo ataków lotniczych USA patriotci kontynuowali już 22. dzień z rzędu morderczy ostrzał tej bazy.

Jak donosi agencja Reutersa, powołując się na źródła rządowe, władze z Phnom Penh postanowiły w sobotę wieczorem rozwiązać obie izby parlamentu kambodżańskiego. Gabinet postanowił, że nowe Zgromadzenie Narodowe będzie posiadało jedynie uprawnienia w zakresie uchwalenia nowej konstytucji.

Jak podkreślają obserwatorzy, decyzja ta oznacza, że Kambodża przejdzie obecnie całkowicie pod wojskową władzę premiera, marszałka LON NOLA oraz jego zastępcy, gen. SYRIK MATAKA.

„Osiągnięcie przewidywanego wzrostu średnich płac realnych o 17—18 procent — czytamy w Wytycznych na VI Zjazd partii — uznać należy za zadania trudne, ale leżące w granicach naszych możliwości i osiągnięć. Trzeba jednak wyraźnie podkreślić, że w dziedzinie wzrostu wydajności, poprawy gospodarki materiałowej, zmniejszenia przyrostu zapasów, podniesienia efektywności inwestycji zakłada się osiągnięcie takich rezultatów, jakich w minionym okresie nie uzyskiwano”.

Tak więc od tego jak będziemy pracować zależy poprawa naszego bytu. Jak robić lepiej, aby uzyskać zakładany wzrost produkcji i płac?

Pracować lepiej, znaczy więcej produkować, przy ciągle zmniejszającym się wysiłku fizycznym, co umożliwiłaby dobra organizacja pracy i mechanizacja. Pracować lepiej w urzędach, sklepach i placówkach usługowych, znaczy szybko i dobrze obsłużyć klienta bez odsyłania go od jednego do drugiego okienka. Pracować lepiej, to odpowiadać imiennie za podjęte decyzje i ponosić konsekwencje za ich błędność i niegospodarność. Pracować lepiej, to usuwać z naszego życia karierowiczów i obiboków, żyjących dzięki tolerancji różnych środowisk.

Wiemy, że o dobrej robocie i zadowoleniu z pracy decyduje wiele czynników. To też w rozmowach z ludźmi pytaliśmy się, co im aktualnie przeszkadza w pracy i co należałoby zmienić, aby usunąć aktualne hamulce wzrostu wydajności i usprawnienia wielu dziedzin naszego życia. Pierwsze wypowiedzi zamieściliśmy w środowisku numerze gazety. Publikację ich traktujemy jako udział gazety w trwającej dyskusji na te najistotniejsze sprawy naszego codziennego życia. Czekamy na listy, na Wasze głosy, Czytelnicy. Liczymy na to, że w swoich wypowiedziach poszerzycie tematykę, która znalazła odbicie w głosach pierwszych dyskutantów.

Postoje z braku butelek

Pracuję już sześć lat przy butelkowaniu mleka w Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Koszalinie. Ostatnio wiele się u nas zmieniło na lepsze. Od trzech miesięcy mamy większą szatnię i umywalnię, nową jadalnię, a niedługo będziemy mieli łazienkę.

Nalewanie mleka do butelek jest zmechanizowane, więc ta praca nie wymaga zbyt dużego wysiłku fizycznego. Na pewno bardziej byłobyśmy zadowolone z pracy (nawet mimo hałasu jaki towarzyszy agregatowi w ruchu), gdyby nie częste postoje. Najwięcej mamy ich z powodu braku butelek, bo przerwy wskutek awarii taśmy są rzadsze, choć też się zdarzają. Ale mechanicy są na miejscu i starają się szybko naprawić.

Na butelki, które przywożą nam konwojenci ze sklepów koszalińskich, czekamy nieraz pół, a nawet i ponad godzinę. O tyle dłużej musimy pracować, gdyż trzeba dostarczyć sklepom odpowiednią liczbę butelek mleka, śmietany, kefiru, maślanki i polkremu. Mówi się nam, że od 1 stycznia przyszłego roku nastąpią zmiany w organizacji transportu. Ma być wyspecjalizowane przedsiębiorstwo transportowe w spółdzielczości mleczarskiej w naszym województwie. Chciałabym, aby usprawniono zwrot opakowań ze sklepów.

ZOFIA PAŁKA
pracownica OSM Koszalin

Z IMPORTOWANYCH TKANIN — KRAJOWE WYROBY

W tych dniach sklepy tekstylne i fabryki odzieżowe otrzymują duże partie importowanych tkanin. Poszukiwana kremlina znajduje się w sprzedaży w większych magazynach całego kraju. Znaczna część za kupionych za granicą elastycznych tkanin trafia do fabryk odzieżowych, które przygotowują na listopad i grudzień br. sukienki, garsonki, spodnie, płaszcze, a także marynarki męskie. Popularna „Wółczanka” uszyje dla panów dodatkowo ponad plan ok. 400 tys. koszul non-iron ze stylową włoskiego.

Nowością sezonu będą niewątpliwie płaszcze uszyte z importowanej z NRF, Anellii, Włoch i Japonii tkaniny futerkowej, imitującej różnego rodzaju modne i drogie futra. Przemysł odzieżowy otrzymuje ok. 270 tys. metrów tych materiałów, z których przygotowuje się damskie okrycia wierzchnie w najmodniejszych fasonach. Cena tych wyrobów wahać się będzie od 2300 do 7 tys. złotych. Najwięcej takich futerek przygotowuje się w cenach 3500—4000 zł. (AR)

RADZIECKIE OBRABIARKI

W końcu 1970 roku w Związku Radzieckim produkowano ponad 900 typów automatycznych i półautomatycznych obrabiarek. Produkowane są obrabiarki, w których znalazły zastosowanie ultradźwięki, elektrochemia i lasery i tak np. promień laserowy zastosowany w jednym z najnowszych typów obrabiarek w ciągu tysięcznej części sekundy wytworza temperaturę sięgającą kilku tysięcy stopni i przebiega w diamentach otwory.

Co z tą mechanizacją i mlekiem?

Jesteśmy świadkami podejmowania pewnych wysiłków w celu zmechanizowania niektórych prac w Spółdzielni Ozdób Choinkowych. Obserwujemy montaż maszyny do wydmuchiwania kuleczek. Trudno nam ocenić tempo tej pracy. Jedno nie ulega wątpliwości, że my nie odczuwamy specjalnej poprawy. Na przykład na oddziale zdobniczym czyli malarni, pracownicy posługują się bardzo starą maszyną. Najgorzej wyglądała deski (z nabitymi gwoździami), na które natykamy świeżo pomalowane bombki. Deski są ciężkie, oblepione farbą, z powyginanymi gwoździami. Często kulki nam spadają, co, rzecz jasna, powoduje straty i zmniejsza zarobek.

Również od wielu lat mówi się o ulżeniu pracy w srebrzalni. Kiedyś spółdzielnia otrzymała nawet specjalne urządzenie, ale nie zdało ono egzaminu. Stoi więc od lat bezczynnie i tylko denerwuje nas, gdyż dalej musimy srebrzyć kuleczki starożytną metodą. Posrebrzone musimy harować w gorącej wodzie. Trudno jest wystać nad basenami z parującą wodą; para bucha nam prosto w twarz, a ręce mdleją od trzymania bombek. Przyczeka się nam mechanizację, ale jak na razie nie się nie zmienia. A przecież mamy w spółdzielni dział techniczny, fachowców, których obowiązkiem jest stworzenie jak najlepszych warunków do wykonywania pracy.

Wszyscy w fabryce mówią, że praca w srebrzalni należy do najcięższych. Ale kiedy dopominamy się o mleko, to odpowiadają nam, że nie jest to praca szkodliwa dla zdrowia. W tym roku kierownictwo spółdzielni przyrzekło nam kawę z mlekiem, ale nadal pijemy czarną kawę z cukrem. Zresztą na wszystkich wydziałach kobiety wdychają przez osiem godzin różne szkodliwe substancje (farby, lakiery). Powietrze w halach przesycone jest już tymi zapachami. Nie można ich nawet zlikwidować przez usprawnienie wentylacji i zamierzaną klimatyzację. Uważamy, że nasz branżowy związek zawodowy mógłby się wreszcie jednoznacznie wypowiedzieć, czy zbyt dużo chcemy, domagając się mleka.

HALINA ANISZKIEWICZ
TEODOZJA KOPEĆ
pracownice Spółdzielni Ozdób Choinkowych w Koszalinie



Z ESPOŁ Pieśni i Tańca Ziemi Bytowskiej obchodzi w tych dniach 25-lecie działalności. Czwierć wieku już artyści-amatorzy z Bytowa propagują piękny folklor kaszubski zdobywając liczne laury w kraju i za granicą. Zespół przeżywał okresy wzniołości i upadków. Ostatnio znów o nim słyszymy często. Występy w TV, poza granicami kraju przynoszą mu coraz większą popularność.

Wczoraj odbyły się w Bytowie uroczystości jubileuszowe. Licznie uczestniczyli w nich także dawni członkowie zespołu. Na program jubileuszowych obchodów złożyła się część oficjalna, występy zespołu, otwarcie wystawy obrazującej jego działalność a także wieczorek taneczny. Dziś jubiliści i goście wybierają się na wycieczkę zaprzęgiem konnym do Studzienicy.

Zastużonemu zespołowi składamy z okazji jubileuszu życzenia wielu jeszcze sukcesów w pięknej działalności. Na zdjęciu: na jubileusz przygotowane m. in. specjalne chusty, które prezentują członkinie zespołu.

Fot. J. Pieńkowski

Spółdzielcze obrachunki

(Inf. wł.)

Jutro, 18 bm., o godzinie 9 w sali Prezydium WRN rozpoczyna się X Zjazd delegatów spółdzielni pracy w woj. koszalińskim. 111 delegatów dokona oceny działalności spółdzielni pracy w ostatnich dwóch latach, a także ich wkładu w rozwój naszego regionu w ostatnich 20 latach. Zjazd zbiera się bowiem z dwudziestolecie działalności spółdzielni pracy na Ziemi Koszalińskiej.

O BECENIE w 50 spółdzielniach (produkcyjnych, usługowych i budowlanych) pracuje 8,8 tys. osób. W 1970 roku produkcja towarowa osiągnęła wartość 984,7 mln zł i w stosunku do 1965 r. wzrosła o 173 proc. Natomiast wartość usług dla ludności wyniosła w ubiegłym roku 98,3 mln zł, wobec 48,3 mln zł w 1965 r.

Produkcja eksportową zajmują się 19 spółdzielni, których łączna produkcja na rynki zagraniczne wyniosła 49,9 mln zł, a więc dwukrotnie więcej niż w 1965 roku.

W ostatnich latach wzrosły też w spółdzielniach nakłady na działalność socjalno-bytową. W ubiegłym roku na jednego zatrudnionego przypadało 1388 zł wobec 1320 zł w 1965 roku. W minionej pięcioletniej budowano ponad 80 różnych obiektów produkcyjno-usługowych. Dzięki temu więcej niż połowa spółdzielni mieści się w nowych lub zmodernizowanych pomieszczeniach.

Zarówno wyniki ekonomiczne jak też skuteczność działania społeczno-wychowawczej i samorządowej będą przedmiotem jutrzejszej dyskusji, w trakcie której sprecyzuje się kierunki i program pracy spółdzielczości pracy w woj. koszalińskim na najbliższe lata. (Amper)

Nieletni przestępcy pod mikroskopem

Wychowywać... leczyc... karać...

W jakim stopniu źródłem wykolejania nieletnich jest demoralizujące oddziaływanie środowiska, a w jakim różnego rodzaju zaburzenia osobowości? — Znalezione odpowiedzi na to pytanie jest niezwykle ważne, zwłaszcza z punktu widzenia charakteru resocjalizacyjnej terapii. Próbie takiej kompleksowej analizy podjął ośrodek selekcyjno-diagnostyczny jednego z sądów wojewódzkich. Rezultaty badań, podważające wiele narosłych wokół tego problemu mitów i przeświadczeń, zasługują na szczególnej uwadze. Badaniem (psychiatrycznym, psychologicznym, socjologicznym, antropologicznym) objęto grupę 125 szczególnie trudnych nieletnich przestępców. Pozwoliło ono m. in. ustalić, że tylko około 10 proc. nieletnich badanych wychowywała się w środowiskach, których oddziaływanie mogło stanowić poważny element kryminogenny. 45,6 proc. rodzin wykazywało aktywne dążenie do prawidłowego wychowania swego dziecka.

Badania psychiatryczne i psychologiczne ujawniły natomiast prawie w 80 proc. przypadków odchylenia psychiczne, będące przeważnie skutkiem ograniczonego uszkodzenia mózgu oraz objawy upośledzenia umysłowego. Około 70 proc. nieletnich odznaczało się odciepalnością umysłową, różnymi stopniami debilizmu w niektórych przypadkach imbecylijazmem. 64 proc. miało poważne trudności adaptacyjne w szkole. Około połowy powinno ponad wszelką wątpliwość uczęszczać do szkół specjalnych. Chodziło o nich tylko nieliczny procent (12 osób). Nawet w tych odosobnionych przypadkach skierowania następowały zbyt późno (po kilku latach niepowodzeń w szkole zwykłej) aby można było oczekiwać korzystnych rezultatów. Średni wiek, w którym ujawniło się nieprzystosowanie do szkoły, wynosił 8,4 lata. Średnia wieku dokonania pierwszego przestępstwa wypadła na 14 lat. U większości sprawców poważniejszych przestępstw wzajemnie się potęgowały defekty psychiczne i demoralizujące wpływy środowiska. U całej badanej grupy różne objawy wykolejenia społeczne go występowały znacznie wcześniej, nim zmanifestowało się ono popełnieniem przestępstwem. (AR)

Arcydziela światowej i polskiej muzyki 11 gościnnie występujących dyrygentów 18 solistów 17 koncertów

O pierwszym sezonie artystycznym Filharmonii mówi ANDRZEJ CWOJDZIŃSKI

PAŃSTWOWA Filharmonia im. Stanisława Moniuszki w Koszalinie rozpoczyna pierwszy — a licząc jej artystyczną działalność jako Koszalińskiej Orkiestry Symfonicznej — sezon. Zastanawialiśmy się jak dać wyraz zobowiązującej nas zmianie, jak publiczność powinna ją odczuć? Przede wszystkim zaprosiliśmy do prowadzenia koncertów czołowych polskich dyrygentów, którzy z pewnością przyczynią się do podniesienia sprawności naszego zespołu. Zaproszenia przyjęli i koncerty poprowadzą: Bohdan Wodiczko, Witold Krzemiński, Kazimierz Wilkomirski, Stefan Marczyk, Janusz Przybylski, Jerzy Procnor, Zygmunt Hassa, Fred Wojtan, Stefan Rachon i Henryk Debich. Przyjdzie również rumuński dyrygent — Szalman Lo rant.

Także i repertuar nowego sezonu jest urozmaicony, bogaty, stawia wysoką wymagania. Będzie dużo muzyki współczesnej, mam nadzieję, że komunikatywnej dla odbiorców. Przedstawimy: J. Łuciułkę „Poemat o Loarze”, G. Baciewiczówny — Uwerturę, B. Szabelskiego — „Toccata”, P. Perkowskiego — „Nocturn”, K. Wilkomirskiego — Symfonię koncertującą S. Prokofiewa — Koncert skrzypcowy.

Większość pozycji naszego repertuaru to jednak muzyka dawnych wieków i dawnych mistrzów. Zaprezentujemy: A. Vivaldiego — „Concerto grosso” i Koncert na dwoje skrzypiec; J. S. Bacha — „Pasję według św. Mateusza”; Koncert na dwoje skrzypiec, Koncert a-moll, Fantazję i Fugę organową; B. Bartoka — Suitę taneczną; R. Straussa — poemat symfoniczny „Don Juan”; A. Dworaka — IX symfonię „Z nowego świata”; C. Francka — „Wariacje symfoniczne”; I. Boscheriniego — I koncert wiolonczelowy; J. Haydna — dwie symfonie — „Paukenwirbel” i „La Reine”; M. Musorgskiego — „Noc na Łysej Górze”; F. Mendelssohna — „Hybrydy”; J. Brahmsa — II symfonię; B. Smetany — „Wyszehrad”; P. Czajkowskiego — V symfonię. Zaś polskich kompozytorów: M. Karłowicza — „Epizod na maskaradzie” i „Powracające fale” a na koncercie inauguracyjnym (22 bm. w Koszalinie i 23 bm. w Słupsku) S. Moniuszki — fragmenty z „Haliki” i „Straszego Dworu” oraz życiowe dzieło Artura Malawskiego — „Wierchy”.

Staraliśmy się zaprosić znanych solistów. Nie wszyscy o których zabiegaliśmy, dysponują wolnymi terminami, swój udział potwierdzili jednak: woka-

liści — Zofia Janukowicz, Helena Łazarska, Barbara Nieman, Lidia Skowron, Zdzisław Nikodem, Adam Szybowski; wioliści — Kaja Dancowska, Wanda Wilkomirska, Krzysztof Jakowicz i dwaj nasi koncertmistrzowie — Janusz Jurkowski i Zenon Zaręba; altowiolista Stefan Kamasa; wiolonczeliści — Wanda Borucińska, Kazimierz Wilkomirski, Roman Suchecki; pianiści — Anita Hartwich i Ryszard Bakst.

Utrzymujemy tradycyjne dni koncertów: w Koszalinie — w środy, w Słupsku — w czwartki (z wyjątkiem inauguracyjnego). Częściej niż dotychczas będziemy koncertowali w Słupsku. Mam nadzieję, że publiczność nie sprawi nam zawodu. Natomiast w województwie przewidujemy koncerty kameralne i koncerty szkolne.

Sezon kończymy 7. czerwca, po wykonaniu 17 koncertów. Potem czekają nas koncerty na inauguracjach Festiwa Muzyki Organowej w Kamieniu Pomorskim i Koszalińskich Koncertów Organowych. Na początku jesieni 1972 — Festiwal Pianistyki Polskiej w Słupsku.

Zanotował:
Z. MICHTA

Fiński domek roku 1971?

Fin Pertti Raesaenen z Tamperem zaprojektował domek jednorodzinny z poliuretanu w kształcie kuli, której cząstki — czasem łączone po kilka — stanowią pokoje, kuchnię i inne pomieszczenia. Domek jest obrotowy, dzięki czemu np. gośpodyni gotująca w kuchni obiad może uruchomić domek by mieć stale na oku bawiące się na dworze dzieci. Domek stanowi konstrukcję samonośną, co znacznie obniża koszt budowy.

Na zdjęciu: projektant z modelem domku obrotowego.

CAF — Lehtikuva



Leczenie w powietrzu...

Rozwój turystyki — i to na dużych odległościach, gdzie występują poważne różnice czasowe — sprawił, że dla osób podróżujących, a jednocześnie cierpiących na choroby wymagające stałego stosowania pewnych leków czy zastrzyków (np. osoby z dolegliwościami układu krążenia, diabetycy itd.), mocno powikłał się czas ich stosowania.

Jeśli, dajmy na to, ktoś leci z Warszawy do Azji Centralnej, — a „Orbis” organizuje sporo takich wycieczek — to przy różnicy czasu, wynoszącej między Warszawą a Taszkientem 6 godzin, czas pobierania leków czy stosowania zastrzyków wymaga przy stosowaniu zarówno pod kątem godzin, jak i terminów pobierania posiłków, kładzenia się na spoczynek itp. Podobnie przy podróży w kierunku odwrotnym — na zachód, które jednak zdarzają się u nas raczej wyjątkowo.

Przy niektórych chorobach, np. przy cukrzycy, gdzie dawowanie insuliny rano i wieczorem jest odmienne, także wielkość dawki musi być przy stosowaniu do zmienionego czasu.

Dla wyjścia z tych wszystkich trudności, kłopotliwych nie tylko dla pacjentów, ale i dla ich lekarzy, specjalista medycyny lotniczej dr H. Baark opracował specjalne tablice stosowania różnych leków przy zachodzących różnicach czasowych. Wyszedł on z założenia, że nawet dla człowieka zdrowego przesunięcie w czasie większe, niż dwie godziny, powoduje trudności przy stosowaniu. Dr Baark opracował dziesięć tablic, które pomyślane są głównie jako

pomoc dla lekarzy przy udzielaniu wskazówek dla swych pacjentów wybierających się w dalszą podróż.

Zauważył on mianowicie, że wielu lekarzy zaleca trzymanie się godzin dotychczasowych, innymi słowy, w naszych warunkach radzi pacjentom trzymać się czasu warszawskiego, niezależnie od tego, gdzie się znajdują.

Otóż jest to dla pacjenta po pierwsze — niewygodne, może bowiem się zdarzyć, że przyjdzie mu lykac tabletki w środku nocy, a po drugie — fizjologicznie niewskazane, gdyż przestawianie się organizmu pacjenta na nowy system czasowy nie trwa dłużej niż dwa do trzech dni i to przy odległościach, jak z Warszawy do Tokio. Dlatego tylko osobom (np. stewardessom), których podróż w czasie trwa zazwyczaj bardzo krótko, dr Baark radzi w ogóle nie zmieniać godzin pobierania leków (czy np. pigułek antykoncepcyjnych).

GOS

Jedna panna - dwu kawalerów

Niewesołe perspektywy (dla męża) wynikają z raportu naukowego ogłoszonego ostatnio przez angielskiego demografa i lekarza dra N. G. Mussali. Badając stosunek ilościowy chłopców i dziewcząt przychodzących na świat w rodzinach małodzieńszych (1-2 dzieci), dr Mussali stwierdził, że ilość nowo narodzonych chłopców w tych rodzinach znacznie przewyższa ilość rodzących się dziewczynek. W pięcioleciu 1966-1970 urodziło się — przypomnijmy: w rodzinach małodzieńszych — na 100 noworodków płci żeńskiej aż 113 reprezentantów „brzydszej polowy” Anglików. Co więcej — ta przewaga chłopców rośnie z roku na rok i wszystko wydaje się wskazywać, że „męski trend” ma charakter narastający.

Zjawisko to nie budzioby tak poważnego zaniepokojenia, gdyby nie fakt, że równocześnie w szybkim tempie rośnie w Anglii (i nie tylko w Anglii) ilość rodzin z 1 i 2 dziećmi. A wyraźna przewaga urodzin chłopców utrzymuje się — jak wykazują badania dra Mussali — i w rodzinach z trójkiem potomstwa (111 chłopców na 100

dziewczynek), zaś wyrównanie stosunku statystyka notuje dopiero w rodzinach z 5 dziećmi. Ale ich liczba w Anglii coraz szybciej maleje.

Co będzie za 20 lat? Angielscy demografowie z całą powagą są naliczają możliwość, że za dwa dziesięciolecia na Wyspach Brytyjskich na jedną pannę na wydaniu przypadnie dwu chłopców, co dla małżeństwa kawalerów. Konsekwencje tego nowego „stosunku płci” wplywałyby oczywiście niezmiernie głęboko na wszystkie dziedziny życia.

Ale czy tylko w Anglii? Badania nad ilościowymi proporcjami narodzin chłopców i dziewczynek w rodzinach małodzieńszych w innych krajach jeszcze nie przeprowadzono. Ciekawe byłoby one również u nas, bo i w Polsce liczba rodzin planujących 1-2 dzieci (i realizujących ten plan) stale rośnie.

Warto dodać, że lekarze i genetycy angielscy nie postawili do tychczas tezy wyjaśniającej przy czym znaczny przewrót narodzin chłopców nad dziewczętami w rodzinach małodzieńszych.

ZE WSPOMNIENIA FAŁSZERZA

Franki, dolary i funty

„Aby wyprodukować nowy banknot, zespół techników, robotników i plastyków zatrudniony w mennicy państwowej potrzebuje zazwyczaj około roku. Fałszerz natomiast pracujący przy pomocy środków prymitywnych potrzebuje na to zaledwie tygodnia. Jeśli dobry fałszerz dysponuje odpowiednimi środkami technicznymi, wystarczy mu kilka godzin” — chwali się signor Mario Da Caravaggio, były fałszerz pieniędzy, w pierwszych słowach wywiadu dla włoskiego tygodnika „Giorni”. Obecnie signor Mario, mając czyste konto wobec wymiaru sprawiedliwości — spora część życia spędzona w więzieniu — porzucił dawny proceder. Zajmuje się malarstwem, kopiowaniem obrazów — a więc jednak coś ze starych umiejętności znajduje zastosowanie — oraz... opieką nad bezdomnymi psami. Podobno nawet, jego biegłość w sztuce fałszowania jest wykorzystywana przez organa ścigania. Ale to tylko plotki...

PRZECHODZĄC do powieści gminna przedstawia ich jako gentlemienów, noszących monokle i białe rękawiczki. Obecnie takich już nie ma. Teraz dobre fałszowanie banknotów to nie jest kwestia umiejętności osobistych, lecz środków.

Mario Da Caravaggio uważa, że około czterech procent banknotów, będących w obiegu w niektórych krajach świata kapitalistycznego, jest sfałszowanych. Jego zdaniem, władze nie starają się zbierać dokładnych danych na ten temat i nie rozpowszechniają posiadanych informacji, aby nie pogłębiać i tak już wielkiego chaosu na rynku walutowym.

Prawdziwe żniwa mieli włoscy fałszerze w końcowych dziejach lat ubiegłego stulecia, bezpośrednio po zjednoczeniu Włoch. Wówczas przez pewien okres w oficjalnym obiegu znajdowały się banknoty różnych księstw, które weszły w skład zjednoczonej Italii. Obecnie fałszowanie banknotów to w tym kraju proceder niewielkich rozmiarów. Fotografia ułatwiła pracę fałszerzom, ale też i umożliwiła bankom, przez zastosowanie wielkich powiększeń, szybko wykryć pojawienie się w obiegu fałszywych banknotów. Udoskonalenie techniki wykrywania fałszu miało też — dodajmy — oprócz tych tak przez niego demonstrowanych przeobrażeń wewnętrznych wpłynąć na porzucenie przez signora Mario procederu, za który zapłacił wielu latami więzienia.

Do dzisiaj żyje we Włoszech

przesławny fałszerz, genuński Attilio Pollastri, którego nazywano „niedoścignionym mistrzem kliszy”. Szczyci się on ciągle tym, że w 1914 roku zmusił włoski bank państwowy do wycofania z obiegu trzech serii banknotów, ponieważ nie było wówczas możliwości odróżnienia sfałszowanych przez niego banknotów od prawdziwych. Pollastri więc szą część swego życia spędził w więzieniu, ale i tam nie tracił czasu. Wymyślił nową, udozoną metodę podrabiania znaków wodnych. Jednak, gdy po odcierpieniu kary opuścił więzienie, nie zrobił użytku ze swego wynalazku. Przez pewien czas bank państwowy Włoch korzystał z jego doświadczenia, zatrudniając go jako doradcę.

Innym fałszerzem o światowej sławie był James Wilson, rozwijający działalność w końcu ubiegłego stulecia w Londynie. Bank Angielski siedem razy musiał wycofywać z obiegu serie banknotów, aby uniemożliwić obieg fałszywych funtów jego autorstwa.

Dzisiaj, jak stwierdził nie bez leżki w oku Mario Da Caravaggio, takich mistrzów już prawie nie ma. Zbyt szybko trafiają za kratki.

Oprac. T. Ł.

OGŁOSZENIA

SAMOCHOÓD żuk — sprzedam. Ko szalin, Armii Czerwonej 28 m 5, tel. 38-15. Gp-5096

MASZYNE dlaświarskie z ruchomą przystawką — sprzedam. Sławno, Chopina 23. G-5085

PILNE sprzedam SHL-175. Ci chosz, Bytów, 1 Maja 11. G-5103

WŁOCŁAWEK, spółdzielcze M-3, zamienie na podobne w Kolo brzegu. Pierzgańska, Włocławek, Wieniecka 34c m 95. G-5082

ZARZĄD Oddziału „Społem” WSS Oddział w Białogardzie zgłasza zgubienie pieczątki o treści: „Spo łem” WSS Koszalin Oddział Białogard Rożno. K-3233

ZOSTAWIONO teczkę z dokumentami i rachunkami w autobusie na trasie Dygowo — Kolo brzeg. Zwrot zguby za wynagrodzeniem. Ryszard Małkiewicz, Kolo brzeg, Miarcka 21 m 2. G-5102

SZULC Günter, zam. Bytów, ul. Pochyla 16 m 11 zgłasza zgubienie książki spawacza nr 9641. G-3691

FILOTECHNIK

Koszalin pod kloszem

W „Przeglądzie Technicznym” z 1 sierpnia 1971 r. znajdujemy interesujący artykuł pt. „Miasta przyszłości w Arktyce”. Oto fragment artykułu: „Niemiecko - japońsko - angielski zespół specjalistów pod kierunkiem architektów z NRF opracował projekt miasta arktycznego ze sztucznym klimatem, odpowiadającym warunkom europejskim (...). Projektowane miasto, pokryte powłoką, pozwalającą na dowolną regulację warunków klimatycznych, jest pomyślane jako prototyp. Na fundamencie w kształcie pierścienia zostanie płasko ułożona powłoka, którą wypełni się sprężonym powietrzem. Budowa miasta będzie prowadzona już w przeźrzeni ochronnej pod naprężoną otuliną. Powłoka osiedla ma kształt płaskiej kopuły o średnicy 2 km i wysokości 240 m. Składa się ona z dwóch przeźrzystych warstw i ułożonej wewnątrz sieci z lin poliuretanowych. Miasto jest zaprojektowane na 15 do 45 tys. mieszkańców (...). Energii dostarczy elektrownia jądrowa, której odprowadzająca gorąca woda ogrzewać będzie świeże powietrze pobierane na wysokości 300 m (...). Graniczną rozciągłość kopuły oblicza się

dziś na około 40 km (...). Powłoki poliuretanowe mogą już dziś znaleźć zastosowanie do izolowania fabryk zatrujących środowiska ludzkie, do przykrycia kopalni odkrywkowych, pól naftowych itp.”

Z książki pt. „Konstrukcje pneumatyczne” Antoniego Tor szewskiego wydanej w 1965 r. dowiadujemy się, że już w 1958 r. wykonano w Instytucie Tworzyw Sztucznych w Warszawie prototyp konstrukcji pneumatycznej z krajowej folii polietylenowej, w postaci półkuli o średnicy 5 m. W 1961 r. wykonano budynek w Legionowie koło Warszawy o kształcie półwału długości 22 m i szerokości 13 m, a w 1963 r. osłonę pneumatyczną o wymiarach 64x9,4 m dla robót zimowych w Warszawie.

Najbardziej znaną konstrukcją jest powłoka, zmontowana w pierwszym kwartale tego roku, nad tartanową bieżnią Stadionu Skry w Warszawie. Hala ma długość 132 m, szerokość 21,4 m, wysokość 7,7 m i waży 4 tony. Została ona wykonana z wysokogatunkowej tkaniny z japońskiej przędzy. Tkaninę powleczone polichlorkiem winylu dla uodpornienia jej przed wilgocią i promieniami słonecznymi. Powłoka u-

trzymywana jest dzięki niewielkiemu nadciśnieniu powietrza, wciągane przez wentylatory.

Przykładem zagranicznych konstrukcji są magazyny zbożowe w Związku Radzieckim, osłona anteny telewizyjnej w Launion we Francji i przenośny pawilon wystawowy w USA. W Związku Radzieckim projektuje się przykrycie na dalekiej północy całych miast w celu zapewnienia ich mieszkańcom odpowiedniego mikroklimatu przez cały rok.

Dynamiczny rozwój techniki w tej dziedzinie pozwala przypuszczać, że w nie tak dalekiej przyszłości wiele miast, szczególnie budowanych od podstaw, będzie przykrytych przezroczystą kopułą. Można sobie wyobrazić, że również Koszalin sprawi sobie kiedyś tego rodzaju przykrycie. Czy kopuła miałaby wpływ na budownictwo, gospodarkę komunalną i życie mieszkańców? Na pewno tak i to znaczne. Można założyć, że kopuła posiadałaby średnicę około 2 km. Na takim obszarze powinno się zmieścić ponad 100 tys. mieszkańców, małe nieuciążliwe zakłady przemysłowe i teren rekreacyjny. Większe obiekty przemysłowe znalazłyby się poza obrębem kopuły. Najbardziej odpowiednią temperaturą powietrza wewnątrz kopuły byłaby temperatura +20°C, taka jaką obecnie

powinno utrzymywać się w budynkach mieszkalnych i biurowych. Powietrze byłoby ogrzewane w kilku punktach na obrzeżu kopuły przy pomocy zespołów nagrzewnic, do których byłaby doprowadzana gorąca woda z elektrociepłowni. System wentylatorów dostarczałby do miasta powietrze z zewnątrz i tłoczył przez nagrzewnice (w okresie zimy) i ewentualnie przez filtry oczyszczające powietrze z pyłów i gazów. Ciśnienie wytworzone przez wentylatory utrzymywałoby powłokę kopuły w odpowiednim napięciu. Nadmiar powietrza uchodziłby już samoczynnie, przez służby na drogach wylotowych z miasta. Prawdopodobnie wystarczyłby cztery służby drogowe, a mianowicie przy ul. Polskiego Października, Fałata, Morskiej i Pawła Findera oraz dwie na szlaku kolejowym.

Ponieważ utrzymywanie nadciśnienia w kopule jest uciążliwe, można byłoby zastosować konstrukcję żebrową pneumatyczną, w której elementami nośnymi byłyby podłużne podwójne warstwy powłoki wypełnione powietrzem pod odpowiednim ciśnieniem. Pomiedzy tak utworzonymi żebrami rozpościerałaby się powłoka wykonana z odpowiedniej tkaniny. Ta konstrukcja pozwoliłaby na zastosowanie wentylacji grawitacyjnej, bez użycia wentylatorów. Konsek-

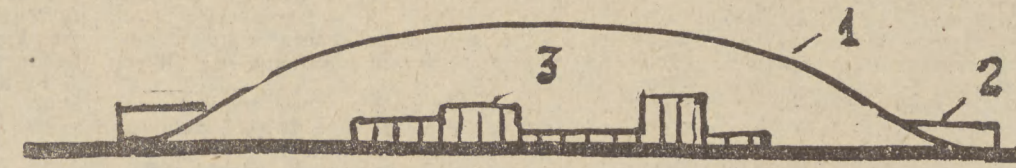
wencją przykrycia Koszalina dachem byłaby możliwość wyeliminowania instalacji centralnego ogrzewania w budynkach oraz sieci ciepłowniczych doprowadzających ciepło do budynków. Te pomieszczenia, w których należałoby utrzymywać wyższą temperaturę, na przykład łazienki, niektóre pomieszczenia w żłobkach, obiekty służby zdrowia można by dogrzewać o kilka stopni grzejnikami elektrycznymi. Skończyłyby się wreszcie kłopoty z niedogrzewaniem pomieszczeń. Budynki, nie narażone na wpływy atmosferyczne, byłyby znacznie lżejsze i tańsze o ok. 20 proc. Obecnie bowiem na konstrukcję ścian i stropodachów w znacznym stopniu wpływa konieczność ochrony pomieszczeń przed nadmiernymi stratami ciepła.

Zbędna byłaby kanalizacja deszczowa, jak i odwodnienie dachów, gdyż wody opadowe spływałyby po kopule do rowów wykopanych wzdłuż jej zewnętrznego obrzeża, a stamtąd do Dzierżęcinki. Nie trzeba byłoby przebudowywać kanalizacji w dzielnicy wschodniej, gdyż istniejąca tam kanalizacja ogólnospławna w zupełności wystarczałaby do odprowadzenia ścieków bytowo-gospodarczych. Również w innych dzielnicach miasta można by wykorzystać niektóre odcinki kanalizacji deszczowej do odprowadzania ścieków z

budynków, których ilość stale wzrasta. Przewody wodociągowe układane obecnie w ziemi na głębokości ponad jednego metra ze względu na zabezpieczenie przed zamrażaniem mogłyby być prowadzone bezpośrednio pod powierzchnią terenu, na przykład w odkrytych kanałach, co znacznie ułatwiłoby wykonawstwo i eksploatację. To samo dotyczy przewodów gazowych i w niektórych przypadkach kanalizacji. Wydaje się możliwym wykorzystanie istniejących kotłowni osiedlowych do ogrzewania powietrza, o ile wyloty kominów znalazłyby się ponad kopułą. Obiekty uciążliwe, jak gazownia, oczyszczalnia ścieków i dzielnicie przemysłowo-składowe musiałby pozostać poza kopułą. Skończyłyby się również kłopoty z gołoledzią i dyskusje na temat stosowania soli, a dozoryc odetchnęliby z ulgą. Natomiast Zakład Zieleni Miejskiej miałby znacznie więcej kłopotów z wiecznymi zielonymi parkami i skwerami. Plany przedsiębiorstw budowlanych wykonywane byłyby rytmicznie, gdyż nie byłoby śniegów i mrozów. Zmniejszyłyby się wydatki ludności na odzież zimową, niezbędna jedynie przy wyjazdach poza miasto.

Przedstawiona koncepcja z dziedziny fantazji technicznej nigdy nie zrealizowana, ale zastosowanie jej na mniejszą skalę jest raczej już dzisiaj realne. Być może, że o tego rodzaju eksperyment warto by się pokusić w Koszalinie przy wznowieniu jednego z nowych osiedli.

mgr inż.
ZBIGNIEW CIERPISZ
WSInż. w Koszalinie



1 — kopuła, 2 — służby wjazdowe, 3 — zabudowa

Rozbudowa i unowocześnianie sieci telefonicznej

Plany rozwoju środków łączności w naszym województwie na lata 1971-1975 przewidują budowę i oddanie do użytku 10.600 numerów w nowo budowanych automatycznych centralach telefonicznych.

Część tego zamierzenia zrealizowano już w tym roku. W Słupsku, po rozbudowie centrali przybyło 2800 nowych numerów, w Mieline - 200. Jeszcze w tym roku będzie możliwość podłączenia 800 nowych telefonów w Kołobrzegu. W roku przyszłym oddana zostanie do użytku nowa centrala automatyczna w Świdwinie (800 numerów).

W roku 1973 planowane jest uruchomienie nowej centrali telefonicznej na osiedlu Tysiąclecia w Koszalinie. Jest to bardzo ważna inwestycja, gdyż dotychczas mieszkańcy największej, rozbudowanej się stolicy dzielnicy Koszalin nie mają szans na zaistnienie telefonu. Po wybudowaniu centrali, obliczonej aż na 2,4 tys. numerów, możliwe będzie pozytywne załatwienie wielu złożonych już podań. W tym samym roku nową, dużą centralę automatyczną otrzyma Złotów.

Bytów, Drawsko i Sławno muszą czekać na unowocześnienie łączności telefonicznej i rozbudowę centrali o kilkaset nowych numerów do roku 1974. I wreszcie na rok 1975 zaplanowane jest ukończenie inwestycji w Szczecinie, gdzie przybyć ma 1200

nowych numerów. Czekają na to już od lat setki kandydatów na posiadaczy telefonów. Nowe inwestycje, choć nie zaspokoją w pełni potrzeb, poprawiają znacznie łączność telefoniczną w województwie.

Prócz centrali automatycznych przewidziana jest także rozbudowa telefonicznych łączności ręcznych w małych miasteczkach, jak Bobolice, Debrzno, Jastrowie. Łącznie pojemność ich ma się zwiększyć o 700 numerów. (par)

ZDARZENIA I WYPADKI

*** TRZY WYPADKI** drogowe zdarzyły się w ubiegły piątek na szlaku naszego województwa. Jedną osobą została ranna, natomiast straty materialne szacuje się na około 16 tysięcy złotych. Dwie kolizje zanotowano w tym dniu w powiecie kołobrzesckim, a jedną w powiecie szczecińskim. Dwukrotnie przyczyną wypadków była nieostrożna jazda.

*** W KOŁOBRZEGU** na ulicy Trzebiatowskiej samochód marki nysa prowadzony przez Antoniego D. poturcił przechodzącą przez jezdnię uczennicę miejscowego liceum, 18-letnią Ewę K. Dziewczyna doznała ciężkich obrażeń ciała i została przewieziona do szpitala. Jak zdolano ustalić w toku dochodu, poszkodowana weszła nieostrożnie na jezdnię, wprost pod ruszający pojazd.

*** RÓWNIEŻ** w Kołobrzegu, na ulicy Waryńskiego, wpadł na przydrożne drzewo samochód osobowy marki warszawa ulegając uszkodzeniom (szkody około 5 tys. zł, bez ofiar). Wypadek był następstwem gwałtownego hamowania na mokrej od deszczu i gładu jezdni. Zakończyło się ono poślizgiem...

*** W SZCZECINKU** ciężarowy jolcz z przyczepą także rozbił się na drzewie (i tym razem, na szczęście, nie było ofiar w ludziach). Spowodowane w ten sposób straty ocenia się na 10 tysięcy zł. Kierowca ciężarówki przyspieszył uniknięć zderzenia z furmanką w chwili, gdy spłoszył się koń. Wóznica prowadzący pojazd konny zbiegł z miejsca wypadku.

*** W TYCH DNIACH** strażacy kilkakrotnie wyjeżdżali do Zuko- (pow. sławieński), gdzie z nie ustalonych dotychczas przyczyn spłonęła ogromna stodoła (14x16 m) wraz ze zbiorami, własność dwóch gospodarzy indywidualnych. Straty wyrządzone przez ogień sięgają pół miliona złotych! (woj)

NIEDZIELA — 17 X

7.45 Program dnia
7.50 TV Kurs Rolniczy — „Produkcyjność pasz i organizacja żywienia w gospodarstwie” — cz. II.
8.25 Przypomnienie, radzimy...
8.35 Nowoczesność w domu i zagrodzie
9.00 Dla młodych widzów:
— Telewizyjny Klub Śmiałych — „Na indyjskiej ścieżce” (V) — film z serii „Mój przyjaciel Ben” pt. „Przeprowadzka”.
9.35 „Szczęśliwy książę” — rumuński film baletowy
10.25 „Sprawa nie tylko rodzinna” — reportaż sportowy
11.30 „Melodie i tańce Uzbekistanu”
11.45 Dziennik TV
12.00 Sprawozdanie z II połowy meczu piłki nożnej o mistrzostwo I ligi: „ŁKS” — „Szombierki” o raz „Stal” — Mielec — „Górniki” Zabrze
13.50 Przemiany
14.20 Dla dzieci: Jan Wilkowski: „Czterdzieści pięć do zera” — widowisko z cyklu „Przygody skrzata Dziecielnika”
15.00 „Wielka Warszawska” — reportaż TV z wysiłków konnych na Szluzowcu w Warszawie
15.45 TV Spotkania Teatralne. Helena Boguszevska. „Całe życie Sabiny”. Wyk.: Zofia Petry, Ryszarda Hanin, Zofia Małyniec, Jan Englert, Krzysztof Kowalewski, Mieczysław Kalenik i inni
17.00 „Stefan Żeromski — życie i twórczość” — teleturystyka
18.00 „Dyrektor” — reportaż
18.20 „Stefan Rachon” zaprasza — koncert galowy UNICEF. Udział biorą: Lucerno Tena, Ewa Demarczyk, Bernard Ładysz, Wanda Łukomska, Wiesław Ochman, Zdzisław Sośnica, chór chłopięcy „Lutnia”, orkiestra PR i TV pod dyr. Stefana Rachonia
18.20 Dobranoc! „Proszę słońca”
19.30 Dziennik TV
20.05 „Siedem szczęśliwych dni” — włoski film fabularny
21.25 Magazyn sportowy
21.55 Studio Współczesne. Tadeusz Różewicz: „Tolerancja”. Wyk.: Bohdana Majda, Edmund Fetting, Zbigniew Kryński, Włodzimierz Nowakowski.
22.55 Program na poniedziałek.

PONIEDZIAŁEK — 18 X

15.20 i 15.55 — Politechnika TV: Fizyka kursu przygotowawczego. Sprężystość ciał stałych. Wia-

CO - GDZIE - KIEDY?

17 NIEDZIELA

WIKTORA

TELEFONY

KOSZALIN I SŁUPSK

97 — MO
98 — Straż Pożarna
99 — Pogotowie Ratunkowe

DYŻURY

KOSZALIN

Dyżurujcie apteka nr 11 ul. Armii Czerwonej 1. tel. 44-15

SŁUPSK

Dyżurujcie apteka nr 19 przy ul. P. Findera 38. tel. 47-16.

WYSTAWY

KOSZALIN

MUZEUM Pomorza Środkowego (ul. Armii Czerwonej 53) — nieczynne
SALA WYSTAWOWA KLUBU MPEK — Wystawa Książki i Prasy Technicznej.
SALON BWA — „Osieki-11” — wystawa poplenerowa.
SALA WYSTAWOWA WDK — Rysunki dziecięce zespołów plastycznych powiatowych i miejskich domów kultury (godz. 16-20)
KAWIARNIA WDK — Słowiński Park Narodowy — fotografie P. Kajrowskiego
KAWIARNIA „RATUSZOWA” — Ekspozycja Zbiorników Dolatowskiego z Warszawy

SŁUPSK

MUZEUM Pomorza Środkowego — Zamek Książ Pomorskich — czynne od godz. 10 do 16. W Zamku czynna również IV Okręgowa Wystawa Filatelistyczna „Słupsk-71”, w godz. 10-18.
KLUB „EMPIK” przy ul. Zamienhofa — wystawa prac Klubu Plastycznego przy PDK
ZAGRODA SŁOWIŃSKA w Kłukach — otwarta na prośbę zwiedzających

KOŁOBRZEG

MUZEUM OREZA POLSKIEGO (wieża Kolesiaty) — „Dzieje oreza polskiego na Pomorzu” — codziennie w dni poniedziałkowe i dni poświątecznych od 10-16.
MUZEUM ul. Gierczak 5 — „Dzieje Kołobrzegu” (stała ekspozycja)
MAŁA GALERIA PDK — Malarstwo Tadeusza Dominika z Warszawy.
KAWIARNIA HOTELOU SKAN POL — Kołobrzesckie lato 71 w karkuturze Lecha Zaremby z Kołobrzegu.
KAWIARNIA „DANUSIA” — Malarstwo Lucji Koko z Kołobrzegu.
KAWIARNIA „MORSKIE OKO” — Malarstwo Aleksandra Konopkowi z grupy „Zachęta” w Czeszochowie.
BUDZISTOWO — Pradziele ziemie kołobrzesckie — ekspozycja czynna codziennie w dni poświątecznych od godz. 15-18 (klucz w dyrekcji PGR).

TEATR

KOSZALIN

BTD — godz. 19 — Cyd, dramat Pierre Corneille'a.

SŁUPSK

BT D — godz. 19 — Pokójówki, dramat J. Geneta.
TEATR LALKI „TECZA” — godz. 17 — Leo King, widowisko.

OPERETKA W SŁUPSKU
BYDGOSKA OPERETKA wystawi 21 bm. w starym teatrze w Słupsku „Życie parskie” Offenbacha. Spektakle o godz. 17.30 i 20. Bilety już do nabycia w kasie starego teatru.

KINO

KOSZALIN

ADRIA — Cyrk straceńców (USA, od lat 16)
Seanse o godz. 15.30, 17.45 i 20
Poranki — godz. 11 i 13 — Testament Inkw (bulgarski, od lat 11) pan.
MUZA — Noc generalów (ang., od lat 16) pan.
Seanse o godz. 17.30 i 20
Poranki — godz. 11 — Wujaszek czarodziej (węgierski, od lat 11) pan.
ZACISZE — Nie lubię poniedziałku (polski, od lat 11)
Seanse o godz. 17.30 i 20
Poranki — godz. 11 i 13 — W królestwie ducha gór (jug., od lat 11)
WDK — Wezwanie (polski, od lat 16)
Seanse o godz. 16, 18.15 i 20.30
Poranki — godz. 12 i 14 — Złote miasto Inkw (polski, od lat 7).
RAKIETA — Pierścienie księżnej Anny (polski, od lat 11)
Seanse o godz. 17 i 19.15
MŁODOŚĆ (MDK) — Zawsze w niedzielę (polski od lat 11)
Seanse o godz. 17
Poranki — godz. 11 i 13 — Chłopcy z fantazją (radz., od lat 7).
JUTZENKA (Bobolice) — Na miłość nigdy nie jest za późno (węg., od lat 14)
ZORZA (Sianów) — Kaszubska (polski, od lat 16)
FALA (Mielno) — Dwaj panowie bez parasola (rum., od lat 16)

SŁUPSK

MILENIUM — Oblawa (USA, od lat 18) pan.
Seanse o godz. 13, 15.30, 18 i 20.30.
Poranki — godz. 11 — Piotruś partyzant (jug., od lat 11) — pan.
POLONIA — Przywilej (ang., od lat 16)
Seanse o godz. 12.45, 14.45, 16.15 i 20.30
Poranki — godz. 11.30 — Zakazane piosenki (polski, od lat 10)
RELAKS — Gwiazda Południa (ang., od lat 11)
Seanse o godz. 15.30, 17.45 i 20
Poranki — godz. 11.30 — Niezawodni przyjaciele (rum., od lat 11)

USTKA
DELFIN — Kłopotliwy gość (polski, od lat 11)
Seanse o godz. 16, 18 i 20.
Poranki — godz. 12 — Król Maciuś I (polski, od lat 7).

GŁÓWCZYCE

STOLICA — Dzieciół (polski, od lat 16)
Seanse o godz. 19

BIAŁOGARD

BAŁTYK — Million za Laure (polski, od lat 14).
CAPITOL — Życie rodzinne (polski, od lat 16).
GOŚCINO — Pogoń za Adamem (polski od lat 14).
KARLINO — Ogień na oceanie (radz., od lat 14) — pan.

KOŁOBRZEG

WYBRZEŻE — Mijają dni (jugosłowiański, od lat 16).
PIAST — Brat dra Homera (jugosłowiański, od lat 16).
PDK — Kłopotliwy gość (polski, od lat 14)

POŁCZYN-ZDRÓJ

PODHALE — Kto wierzy w bogi (polski, od lat 16).
GOPLANA — Motodrama (polski, od lat 16).

ŚWIDWIN

REGA — Daleko od słońca (jugosłowiański, od lat 16).
MEWA — Pan Dodek (polski, od lat 11).
TYCHOWO — Mściciel z Przekłety Góry (jugosł., od lat 16).
USTRONIE MORSKIE — Pełnia z bohaterem (polski, od lat 16).

BIAŁY BÓR — Siedmiu braci Cerci (włoski, od lat 14).

BYTÓW

ALBATROS — Bandyci w Mediolanie (włoski, od lat 16) — pan.
PDK — Na tropie sokoła (NRD, od lat 14) — pan.
KEPICE — Legenda (polski, od lat 11).
MIASTKO — Martwa fala (polski, od lat 14).
POLANÓW — Romantyczni (polski, od lat 16).
SŁAWNO — Michał Waleczny (rum., od lat 14) — pan.
BARWICE — Akcja Brutus (polski, od lat 14)
CZAPLINEK — Władca much (ang., od lat 16)
CZARNE — Południk zero (japoński, od lat 16) pan.
CZŁUCHÓW — Łagodna (franc., od lat 18)

DEBRZNO

KLUBOWE — Dancing w kwatery Hitlera (polski, od lat 18)
PIONIER — Winnetou w Dolinie Śmierci (jug., od lat 11) pan.
DRAWSKO — Unkas ostatni Mohikanin (rum., od lat 11)
KALISZ POM. — Zdarzenie (jugosłowiański, od lat 18)
OKONEK — Kardiogram (polski, od lat 16)
PRZECHELEWO — Prawdziwe oczy (polski od lat 16)

SZCZECINEK

PDK — Hibernatus (franc., od lat 11) pan.
PRZYJAŃ — Jeszcze słychać śpiew i rżenie koni (polski od lat 14)
ZŁOCIENIEC — Jankes (szwedzki, od lat 16)

JASTROWIE — Che — opowieść o Guevarze (włoski, od lat 16)
KRAJENKA — Million za Laure (polski, od lat 14)

MIROSŁAWIEC

ISKRA — Prom (polski, od lat 11)
GRUNWALD — Bitwa nad Neretwą (jug., od lat 14) pan.
TUCZNO — Ośmy (bulgarski, od lat 16) pan.

WALCZ

PDK — Incydent (USA, od lat 18)
TECZA — Nie lubię poniedziałku (polski, od lat 11)
MEDUZA — Przysań (polski, od lat 16)
ZŁOTÓW — Twarz anioła (polski, od lat 16)

RADIO

PROGRAM I na falach 522 m oraz UKF 67.73 MHz

Wład.: 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 12.05, 16.00, 20.00, 23.00, 24.00, 1.00, 2.00, 2.55.

5.33 Mozaika muzyczna. 6.05 Kiermasz pod Kogutkiem. 7.15 Muzyka. 7.30 i 8.15 W rannych pantoflach. 9.05 Fala 71. 9.15 Magazyn wojskowy. 10.00 Dla dzieci — „Włoczek” — słuch. 10.20 Radioniedziela zaprasza, informuje. 10.35 Reportaż z finału 11. Festiwalu Kulturalnego CRZZ (II), 11.00 Rozgłosia Harcerska. 11.40 Omnibusem po Edsoni. 12.15 Tropami ludzi i piosen. 13.15 Polskie chóry dziecięce w CSRS. 13.40 Wczoraj nagrane — dziś na antenie 14.00 Kompozycja tygodnia — A. Dworak. 14.30 „W Jezioranach”. 15.00 Koncert żywych. 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych. 16.20 „Zegar pana Tomasa” — słuch K. Grzybowski. 17.05 Melodie rozrywkowe. 17.30 Wybieramy najlepsze kapele i zespoły ludowe. 18.00 Komunikaty Totalizatora Sportowego i wyniki regionalnych gier liczbowych. 18.08 Muzyka panorama rozgłosia. 19.00 Kabarecki reklamowy 19.15 Przy muzyce o sporcie. 19.53 Dobranocna. 20.10 O czym mówią w świecie. 20.25 Wład. sportowe. 20.30 Masyślako. Wład. Piosenek od reki. 21.30 Zespół Dźwiękowy. 22.00 Co tańczy w krajach demokracji ludowej. 22.30 W Jazz-Klubie. 23.10 Tańczymy do północy. 0.05 Kalendarz. 0.10-3.00 Program z Krakowa.

PROGRAM II na falach 367 m

na falach średnich 188.2 i 202.2 m oraz UKF 69.32 MHz

Wład.: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17.00, 19.00, 22.00, 23.50.

5.35 Mozaika muzyczna. 7.00 Kapela Dzierżanowskiego. 7.45 Od melodii do melodii. 8.00 Moskwa z melodią i piosenką. 8.35 Radioproblemy. 8.45 Gitar Ch. Atkinsa. 9.00 Koncert solistów. 9.30 Felieton literacki. 9.40 Muzyka rozrywkowa. 10.00 Poznajemy płytę „Polskich Nagrań”. 10.30 Zespół Dźwiękowy. 11.00 Piosenka miesiąca. 11.25 Strausiana. 12.30 Poranek symfoniczny. 13.30 Gra i śpiewa „Ślask”. 13.55 Program z dywanikiem. 15.00 Teatr dla dzieci — „Złote skrzydła” — słuch. 16.00 Zaproszenie do Studia S-1. 16.15 Filmowe przeboje. 16.30 Koncert chopinowski z nagraniem A. Harasiewicza. 17.05 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy. 17.30 Rewia piosenek. 18.00 Teatr Poezji — „Słowo o Jakubie Szeli” — słuch. wg poematu B. Jasieńskiego. 18.45 W kregu wspomnień L. Messal. 19.15 Kacik starej płyty. 19.30 Kacik nowej płyty. 19.45 Polskie skrzydła. 20.00 Malował nurzącie się w tece — rzecz o Władimierze Hofmanie. 21.30 Orkiestra taneczna PR. 22.05 Ogólnopolskie wiad. sportowe i wyniki „Toto-Lotka”. 22.25 Lokalne wiad. sportowe. 22.35 Spotkania z muzyką

PROGRAM III na UKF 66.17 MHz oraz na falach krótkich

Wład.: 6.00.
Ekspressem przez świat: 8.30, 14.00, 18.30.

6.05 Melodie przebudzanki. 7.00 Instrumenty śpiewają. 7.30 Spotkanie z R. Starrem. 8.10 Pod bocianim gniazdem. 8.35 Niedzielne rytmy. 9.00 „Love Story”. 9.10 Grające listy. 9.35 To właśnie tu — aud. 10.00 Ilustrowany Tygodnik Rozrywkowy. 11.25 Muzyka polowanie. 12.05 „Halo, tu Ramsay” — I cz. słuch. dokum. Br. Wiernika. 12.30 Miedzy „Bobino” a „Olympia”. 13.00 Tydzień na UKF. 13.15 4/4 — magazyn. 14.05 Piosenki spod szmery. 14.20 Przegląd wydarzeń tygodnia. 14.45 Powracająca melodijka — „Cyganeria”. 15.10 Muzyczna premiera. 15.15 Sylwetka piosenkarza — J. Dorelli. 16.40 Poezja radziecka. 17.00 Perpetuum mobile — mag. 17.30 „Lovely Store”. 17.40 Bossa-nova na głosy i instrumenty. 18.00 Lektura. Lektura. 18.15 Polonia śpiewa. 18.35 M61 magnetofon. 19.00 „Dystans” — słuch. H. Bardilewskiego. 19.30 Mini-max. 20.10 Wielkie recitale. 21.05 Deszcz na głowie — aud. 21.55 Melodie z autografem St. Mikulskiego. 21.50 Opera tygodnia. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.70 Kieleszczyna sercu bliska. 22.35 Tele-piosenki. 23.05 Muzyka nocą. 23.50-24.00 Gra C. Ciari.

KOSZALIN

na falach średnich 188.2 i 202.2 m oraz UKF 69.32 MHz

8.45 „Pierwsza księga moich przygód” — fragment powieści Zbysława Góreckiego. 9.00 Muzyka kameralna. 9.15 Z cyklu „Percytywacje literackie” — „Opowieść humorystyczna” Cz. Kurlaja. 10.30 Koncert żywych. 22.25 Koszalińskie wiadomości sportowe i wyniki losowania szczecińskiej gry liczbowej „Gryfi”.

W REPORTERSKIM SKRÓCIE

TERMINARZ TECHNIKA 1972

Wszystkich inżynierów i techników zainteresuje zapewne XX, jubileuszowe wydanie Terminarza Technika 1972 zawierające wybór najważniejszych informacji technicznych i ekonomicznych.

Nowe wydanie Terminarza ukazuje się w 29 mutacjach branżowych. Zamówienia na nie zakładać pracy i zainteresowani fachowcy mogą zgłaszać do biura OW NOT w Koszalinie w terminie do 31 października br.

(wł)

WIECZÓR WSPOMNIEN

Dziś, o godz. 11.15, w Klubie Sto warszawienia PAX w Koszalinie przy ul. Armii Czerwonej 6 odbędzie się impreza poświęcona pamięci polskiego franciszkanina, byłego więźnia hitlerowskiego obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu — o Maksymilianie Kolbe. Wstęp wolny.

DOKP CZEKA NA PROPOZYCJE

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Szczecinie informuje za naszym pośrednictwem organ zatorów zimowisk, że przystąpiła już do zbierania wniosków dotyczących przejazdu grup na obozy organizowane w okresie ferii zimowych. Kierować je należy do 30 listopada pod adresem DOKP w Szczecinie, Zarząd Handlowo-Przewozowy.

„GŁOS KOSZALIŃSKI”

— organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Redaguje Kolegium Redakcyjne — Koszalin. ul. Alfreda Lampego 20. Telefon: Centrala — 62-61 (na czyzy wszystkich działach) Redaktor Naczelny — 26 98 Dział Partyjny — 43-53 Dział Ekonomiczny — 43-51 Dział Rolny — 46-51. Dział Muzyczny-Reporterski — 24-95. Dział Łączności z Czytelnikami. ul. Pawła Findera 27a — 32-30. „Głos Słupski” Słupsk. pl. Zwycięstwa 2 I piętro. Telefon — 51-95. Biuro Ogłoszeń RSW „PRASA” Koszalin. ul. Pawła Findera 27a. tel. 22-91. Wpłaty na prenumerate (miesięczna — 15 zł, kwartalna — 45 zł, półroczna — 90 zł, roczna — 180 zł) przyjmują urzędy pocztowe listonosze oraz oddziały delegatury „Ruch”. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udziela wszystkie placówki „Ruch” i poczty. Wydawca: Koszalińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” ul. Pawła Findera 27a, centrala tel. nr 40-27. Tłoczono: KZGraf. Kosza lin, ul. Alfreda Lampego 18

KZG zam. B-290 G-1

TYDZIEŃ W TV

ności, cieczy i gazów. 16.40 — Dla dzieci: „Zwierzyniec”. M. in. filmy z serii: „Auggie Doggie” i „Wally Gator”. 17.35 — Echo stadionu. 18.00 — Kronika Miastostwo Europy w gimnastyce kobiet. 18.30 — „Panorama” (z Gdańska). 18.45 — Eureka. 19.20 — Dobranoc — „Miś z okienka”. 20.05 — Teatr TV: Leonid Leonow „Profesor Skutarski”. Wyk.: I. Machowska, R. Kossobudzka, A. Zaorski, I. Szczurowska, Z. Mroczewski, A. Antkowiak, Z. Hobot, J. Kalinowski, J. Pieracki, T. Cygler i inni. 21.35 — Pracownia, galerie, ulice — reportaż filmowy T. Kraśki z Czechosłowacji. 22.05 „Dobry wieczór z Waldemarem” — program TV Czechosłowackiej. 23.00 i 23.35 Politechnika TV (powtórzenie).

brano — „Teatr Arlekin”. 20.05 „Stracone złudzenia” — powtórzenie filmu 21.00 „Gwiazdy opery i baletu” — Maja Płisicka i Galina Wiśniewska — radziecki program muzyczno-baletowy. 21.50 Światłowod 22.40 i 23.15 Politechnika TV (powtórzenie).

WTOREK — 19 X

8.45 „Powszednie dni” cz. III film fab. NRD. 12.25 i 13.35 Przysposobienie Rolnicze — Mieszanki w żywieniu zwierząt. 14.10 Sprawozdanie z meczu piłki nożnej w ramach rozgrywek o Puchar UEFA „Zagłębie” (Wrocław) — UT Arad (Rumunia). W przerwie meczu ok. 15.30 — PKF 16.40 Dla młodych widzów: Galeria na medal: Klub Kluczników: Zrob to sam. 17.30 „1550 dni wielkiej szansy” — V program z cyklu: „Odnawia miasto” 18.00 Z serii: „Poznajemy przyrodę” — II część filmu „Rośliny żywe” 18.20 Panorama z Gdańska 18.35 „Rynkowe konfrontacje” 19.20 Do-

ŚRODA — 20 X

10.00 „Stracone złudzenia” — odcinek VI seryjnego filmu franc. 13.40 Z cyklu: „Wybieramy zawod” 14.45 Sprawozdanie z meczu piłki nożnej w ramach rozgrywek o Puchar UEFA „Zagłębie” (Wrocław) — UT Arad (Rumunia). W przerwie meczu ok. 15.30 — PKF 16.40 Dla młodych widzów: Galeria na medal: Klub Kluczników: Zrob to sam. 17.30 „1550 dni wielkiej szansy” — V program z cyklu: „Odnawia miasto” 18.00 Z serii: „Poznajemy przyrodę” — II część filmu „Rośliny żywe” 18.20 Panorama z Gdańska 18.35 „Rynkowe konfrontacje” 19.20 Do-

10.25 „Upalne popołudnie” — bułgarski film fab. 15.53 „Hamlet X5” — film polski 16.15 Redakcja

CZWARTEK — 21 X

8.15 Matematyka w szkole — Matematyka w klasach matematycznych-fizycznych cz. IV 15.20 i 15.55 Politechnika TV: Geometria wykresina I roku — Niezmienność rzutowania równoległego. Obrazy elementów. 16.40 Dla młodych widzów: Ekran z brakiem. M. in. „Niewypały” z film z serii „Przygody psa Cywila” 17.45 Magazyn ITP 18.00 „Portret Mirowa” 18.40 Śpiewa Barbara Nieman — w programie arie operowe 19.20 Dobranoc — Jacek i Agata 20.00 Przypomnienie, radzimy... 20.10 Teatr Sensacji: Graham Greene „Ministerstwo strachu” cz. I Wyk.: B. Sochnacki, A. May, R. Sobolewski, J. Zbiróg, R. Dembiński i in. 21.40 Z cyklu „Polak pracuje” 22.05 i 23.40 Politechnika TV (powtórzenie).

PIĄTEK — 22 X

8.00 TV Kurs Rolniczy — Tanie źródła pasz w gospodarstwie 8.35 „Entuzjaści” — węgierski film fabularny 15.20 i 15.55 Politechnika

po wsiach ludzi, którzy posiadają broń palną?

— Nie wiem. Może i są tacy. To mnie nie interesuje. Ja w każdym razie broń nie mam i nigdy nie miałem.

— Czasem u kłusowników znajdujemy strzelby albo karabiny przechowane jeszcze z czasów wojny.

— Jaki tam ze mnie kłusownik, panie majorze — westchnął żałośnie Wojtasik — Śmiechu warte.

— Jednak odsładywaliście wyrok za kłusownictwo.

— To było nieporozumienie. Pierwszy raz zdarzyła mi się taka rzecz i akurat miałem pecha. Moja żona obchodziła urodziny, a że bardzo lubi pasztet z zająca, to chciałem jej zrobić przyjemność. Zastawiłem wnyki i trzeba trafia, że mnie Kazimierski nakrył. Przyznaję, że źle zrobiłem, ale każdemu czasami się zdarzy jakieś głupstwo palnąc. Zaraz ze mnie zrobili niebezpiecznego kłusownika. Inni są gorsi i nic im nikt nie mówi a ja akurat podpadłem.

— Mąż mi chciał zrobić niespodziankę — wtrąciła się do rozmowy Wojtasikowa. — Jakbym wiedziała, to bym przecieć nie pozwoliła mu na takie głupstwa. Opinię sobie popsuł, w więzieniu siedział, Głupota.

Grabicki wstał. — No... na nas już czas — powiedział, obciągając na sobie mundur — Żałuję, że pan zgubił gdzieś te gumki. W gospodarstwie to pożyteczna rzecz, szczególnie jak deszcz pada.

Kiedy wracali do oczekującej ich w pobliżu warszawy, sierżant Bugala pokręcił głową i powiedział: — Ciekawe co on zrobił z tymi gumiakami. Cholernie go to zdenerwowało.

— Tak — pokiwał głową Grabicki — Będą mieli się nad czym zastanawiać. Dla nas ważne jest to, że teraz już mamy pewność, że Wojtasik w nocy z soboty na niedzielę był poza domem.

●

Sołtys Gawroniak miał pogodne usposobienie i optymistyczny stosunek do świata i ludzi. Niczym się specjalnie nie przejmował, a wszelkie przeciwności losu przyjmował z ściągniętym stoickim spokojem, mówiąc, że „jest źle, ale mogłoby być jeszcze gorzej”.

Przedstawiciele władzy przyjaźń z otwartymi ramionami i, nie zwlekając, postawił na stole butelkę wódki, kielbasę, chleb i słoik z musztardą. — Nie zrobicie mi panowie tej przykrości i nie odmówicie skromnego poczęstunku.

(D.c.n.)